

## Wyjątek z listu

Grudzień 12<sup>o</sup> 1851.

..... Donoszą mi z Paryża że istota robotnicy nie  
 ruszyli się, pozostali w swoich fabrykach i przez użycie  
 ciąg walki nieporzucili roboty - lecz z jednej strony  
 dobre ubrani wikwintnie sztytali z swych dubeltowek  
 przez okna najdroższych kawiarni, na najbardziej  
 eleganckich ulicach, a z drugiej galerii i najbliżej  
 ze stronnictwa najczerniejszego. Oczywiście że się  
 legitimiści, Orleaniści i najwścieklejsi Demagodzy, razem byli  
 potężyli przeciwko Człowiekowi. przychodzącemu niszczyć  
 ich stronnictwo nadzieje. - Czernonych mojem zdaniem,  
 wplątał w fatalny przeciwko sobie samym najmłodziejczy; i  
 bo zmusił ich, wiecznie używających że im tylko idzie  
 o głosowanie powszechne, do walczenia na zabor przeciw tegoż  
 głosowania przywrócić celowi, a zatem do rzucenia maski, i  
 jakoby publicznego wyznania, że im tylko w istocie chodzi o  
 mord, rabunek i grabież cudzej własności. Czem więcej ostabił  
 to stronnictwo, zdaniem mojem, niż ofiarą z niego wybranemi  
 podczas tygodniowej bojki - Ostabił też niepomale i tamtych,  
 których przywiódł do pobratania się z najbliższą anarchią, choć  
 sami wiecznie głosili się najprzykładniejszymi konserwatorami.  
 Stowom udało mu się zupełnie rozbić i zbezczeszczyć że tak  
 powiem, na czas jakiś, wszystkich sobie przeciwnych, czy to z  
 prawej, czy to z lewej strony. Rzadko kiedy spisak w dziejach

poprowadzono zręcznie i świetnie doprowadzono do celu. — Sam  
Napoleon nie tak zręcznie, nie tak energicznie 18<sup>e</sup> Brumaire umiał  
sobie postąpić. Prezydent niepotrzebował by żaden Lucjan pełną go  
zwąspiadek do Izby pięciuset, ni też go stamtąd zemdlatym, żadne  
niewymogi Grenadyjczy; — lecz to się łatwo pojmuje, większym Duchem  
trudniej spiskować niż mniejszym. — Łdaje się iż na teraz pierwszy  
Akt tego Dramatu skończony, i że Francja cała uyna zwycięzcy  
Panychiego swoim panem. Uwzięcie Chierra przez Głowicka  
którego ten sam Chierr między był na sześć lat więzienia areszt do  
Ham, przeuyborną jest ironiją. Wyobrajam sobie niekonczone  
promięzanie Ducha Chierrowego który między odwaga niedługa —  
Changarnier zaś musi być zająty i wściekły — Bedeau i Lamoriciere  
głęboko upokorzeni, ale sprawiedliwie się z nimi stało, — z obrońców  
Ojczyzny, w ostatnich czasach byli się przemierni na intrygantów  
samolubnych szukających własnego uymiesienia, w niebezpieczeństwach  
i stopniowem coraz większem osłabieniem się pokępi lepiej Ojczyzny.  
Sprawiedliwie więc że znalazł się taki, który w imieniu tego co naj  
bardziej kochał Francję na ziemi po Johannie D'Arc, to jest  
Napoleona, ich pokarcił i ukarał. Jednak przystem z największymi  
kazał obchodzić się względami, przygotował im najwzkie i najperze  
pokoje w Ham; i niezawadnie po dwójdziesiątym pierwszym jek na  
wolność wypuścił, uklonił się im najgęcznie i powie: "Odegrana  
istota, przeproszam że radejar nie miałem was ze sceny pora  
kulisy wkręcić, teraz zgódźcie się na spiewanie w Chorach, a mnie  
zostawcie pierwszej roli odegranie."

Prezydent wygrał czynem swoim Francję Czerwonym idącym

na jej spłodowanie i nasuwającym się z miesiącem majem 1852. r. a świat wyrywał wpytywało tych co zamordowali Doffay. Jak też inayzej miał postąpić choć ratować Ojczyznę, choć nazad ją unapoleonić, to jest w nastroj i siłę opatrzeć, na to, by przestawa być igłażką stronnictw i pownieuiskiem Europy. —

1250 ludzi zginęło ze strony powstańców, prawda, atropnie, ale dzieje ludzkie takie; — wiecynie, albo błoto, albo krew; — czasem zaś, błoto i krew pomieszane razem. Ludwik Filip, błota reprezentantem; krwi cxystej, Napoleon; błota i krwi razem pomieszanych, Robespierre. Teraz wybierajcie! — Ja głosuję za Napoleonem.

Wszystkie spiski dotąd odbywały się z dołu w górę. Prosci Obywatele, lub wojsk Generaty targali się na naczelnika Państwa lub na uspekwardne zgromadzenia: tak Katylina, Brutus, Fiesko, Cromwel, Napoleon. — Tu, wręcy przeciwnie. Tu, naczelnik Państwa, z góry na dół spiskuje przeciwko czterem stronnictwom kraj rozszerzającym w Tybie jednej, i przeciwko motłochowi. Jeden tylko Marino Faliero coś podobnego zamyslował, ale schwytan i ścięty. — Co takie godnem uwagi, że cały spisek niejako tkwi i leży i rozwija się w charakterze jednego człowieka; że ten człowiek; miledzcy wśród krykadów, odważny wśród bojaźliwych, energiczny wśród słabych, niedocieczony wśród zdradzających się, zimny wśród zapamiętałych; przypominający właskich wietkich męzów przymioty wśród francuskich lekkomyślności, nigdy proźności nie dający się żadną uwieść, ale głyboko chciwy panowania, i z najgoretszą w swoje łasy wiarą idący do celu. Składa sam sobą, sam w sobie całe spraxysiężenie! — Że samolubny, że ambitny nikt

niezaprzecza; lecz z drugiej strony, niepodobna nieuznać że  
wysławiający Ojczyznę największą przysługę. Zmijenie chorowite  
Francji wymagało się codziennie, strach od lat trzech trwający  
przed nadciągającymi klęskami Socializmu, gotową ją czynił do  
zrucenia się w ręce jednego Cytowicza. Gdyby Prezydent pro-  
Amerykański był postąpił, do żadnego praw przelamania się nie  
udał, — w niedalekiej przyszłości, kraj wespół wyborami 52. roku  
rozdarły i rozwichrzony, oddany na pastwę tajnych towarzysztw, w  
wojny zapadał domową, spotęgną. Po kilku miesiącach klęsk  
takowych, można śmiało twierdzić że jużby nie w ręce jednego  
Cytowicza, ale pod stopy Austrii i Moskwy się rzucał, wołając  
ratunku na górzach i zgłuszających popalonych, zbroczonych  
krwią miast i wiosek swoich! — Od tej hańby wiekującej a  
niechybnej, bo spotęgne brato-bojeże walki doprowadzają zawię-  
w końcu narody do zaprzędania Czei władnej za chwil kilka  
wyschnienia, uwolnił Ludwik Napoleon Francję, pod tym  
ją względem ocalił w tej samej chwili, w której sam się zbawiał  
i wygnął! — Tego zdania miemyc imię miarę mierząc. —  
Kwestyja moralności, czeza kwestyja w narodzie tak dalece  
zepsutym i zestrunczonym. Konstytucya obalona przed kilka  
dniami, była także bezprawiem na kark Francji wtłoczonym  
przez rozboj zdany w Sycie na dniu 24. Lutego. Kto w nią  
wieny? — każde stronnictwo, tak Legitymiści, jak Orleanisci,  
jak Socialiści, pragnęło nieskończenie jej zgwalcenia i  
zmiesienia. Codziennie, co noc przygotowywali do tego zasady  
i siły. — On ich ubiegł. Sam jeden przeciwko czterem, w obliczu

Czterech

czterech, mimo czterech, dokonał smiałością i siłą czołgo — oni nieśmieli. — Teraz, jeśli się upiję triumfem — bo, tak zwycięstwo i władza, jak przegrana i niewola, ludzi — zrewolucyja — biada mu! Lecz wierzę w gwiazdę jego: to gwiazda napoleońska! a nie nadarmo Bóg był Napoleona światu objawił. Do zupełnic się musi ten wielki a przesywany i precyzy od siebie samego pod Waterloo, czyn; dokonać się musi podamnictwo dane. —

Chciałem Ci przedać te moje dorywcze nad tem wyśzatkaniem uwagi..... Prosa zamienia się na jaskinię wszelkiej zdrady, fałszu i totostwa. Wstrząśnienie, które półwyspu nie wydobyla z niewoli, miało jedynie ten skutek że rozbito, rozłamano i do błota wstąpiło wszystkie Charaktery ludzkie do jakich bądź one stromnictwo należały. — Ojciec święty, we wnętrzach ducha pozostał czem był, ale na zewnątrz uchyla się od wszelkiej roboty, od wszelkiego wdawania się w jakie bądź działania; wszystko pozostawia plenipotentowi który go tak sztucznie umiał obejść, otoczyć i jakby w kole zacierowanem na klucz zamknąć, że sam stał się wyśzatkaniem a jego na nic przemienić.... Przepomnij sobie stan Wenecyi w XVII<sup>m</sup> wieku, i tę miłą parszę kwia z najbiedzego kararyjskiego marmuru, co dniem i nocą czyhała na odbieranie jadowitych karteczek, będziesz miał wyobrażenie dokładne tegoż obecnego stanu. Strzeżonych Pan Bóg strzeże. —

Czy tej pamiętają ową naszą wieczność, kiedyś ty,

przyjmowały orędzie Prezydenta nam go przeczytał, a ja  
się xerwał w podziw i krzyknął: "Cen-  
tylowick będzie Panem Francji," — ty zaś dodał "Ad-  
dis' dnia głośniej za nim." — W. — zaś gniewny  
ufuknął się na nas i zaczął się sprzeczać i podobno  
o 10. franków się z nami zatoczył. Proszę Cię, za karej  
list mu ten cały kaj przeczytać, i powiedz że skoro  
tu xjedzie, będę nieubtaganie o pół-Napoleona się u  
niego upominał za udanie sprawy również pół-Napoleona.

Koniecz jeżycie jednem spostrzeżeniem: zwycięży  
wczorajszego nawet interesem samolubnym będzie,  
postawić tradycją Napoleońską na przekor Chcącym go  
znucie Stronictwom. Coż zaś tradycją, jest przewaga  
Francji w Europie; ale przewaga zasadzona nie na  
wsciekłości wrożytko niwczyczej, jak u Cesarzowych, jedno  
na organizacji wyższej, wrożytko pokonywającej. Stąd  
rokuje, że nam może się stać xnosniej. Staba to nadzieja;  
jednak żadna z tamtych Stronictw podobnej mi miedaje:  
jedynie z tego już powodu, powinienby kajdon z nat-  
fxczycia Prezydentowi zwyciężyć. —

20. Gwidnia —

Papież, po przeczytaniu listu Prezydenta do siebie,  
pełnego synowstkich uczuć, i jak mówią, niezmiernie  
stylem znakomitego, rzekł te również znakomite słowa:  
"La France a sauvé l'Eglise; — l'Eglise a prié pour

la France; — Dieu a payé la dette de l'Eglise!" — A zatem  
i w Ojca świętego rozumieniu, Prezydent Francją ocalił.  
Tętaj wszyscy Sektarze, którzy spodziewali się niechybnie  
zwycięstwa swych, ogromnie zli i ze spużczonemi  
Chadzą głowami. — .....

x Paryż

Ten wyszko idzie jakby opatymou zupełnie wyręczała  
ludzi. Można też powiedzieć, że jakby ona budowała  
powszechne ukontentowanie. Prezydent Cizale ma wia;  
quand je serai tui ..... zdaje się że to uczucie powinno by  
zawajyc przeciw jednemu zarzutowi, jaki mu czynić  
można, przy tyle pomysłnej zrzeczności ..... że dla siebie  
wyszko to czyni, mało takich egoistów! —

Cała dyplomacyja go pieści. Kieżna dzień go  
wynosi pod niebiosa, czy on postrze od razu jakie  
w tych pieczętotach dla niego siła; Francji i temu  
potrzeba wielkości — Tej dostąpić może tylko przez  
wyszego i czystego ducha, a więc przez antagoniam  
z najmniejszym — zobaczymy.

[22/10 Lenoirca]



Co mi piodrzez o zdaniu naszych, boli mnie, rani i męczy. Trzy ogromy nas cisnące na rewną prz, nieczem w porównaniu z tą tyranją bezrazdru cionąca nas samych wewną prz. Dopóki ona trwa w nas, daremnie walczymy, bo ciągły dojuż z nią sprawia iż wszelka walka nasza jest próżnem pasowaniem się z naturą rzeczy. - Bóg tak świat umiarkował, że w nim rozstrój nigdy ostatecznie zwyciężyć niezdola; a jeśli na chwile zwycięży, to, w godzinie puryznej jego triumfu, już własna jego zaczyna się zguba. Tego my pojąć nie możemy. Zdaje nam się wiecznie, że strasz, to rzeczywidział; że trząsk i dekla macia, to czyn. Nigdy nieuczynajem potrzeby, miary, wagi i harmonii w układzie stworzenia. Wszystko zawsze kładziem naszałe rządzan i odrod konwya n, której wielki-istym losem że zawsze idzie w dół. Pojmujem linią żywota jako odciągającą nieskończenie w nieskończoność; kiedy, tymczasem, niema żadnej na ziemi i niebie któraby niezamręcała na siebie sama, podciąggnięta pod jakieś środek ożywej potęgi ciepłika i światła. - Powtarzam; tak walcząc, przeciwko samej naturze rzeczy walczymy - i niechłijamy się do zwycięstwa. Dla tego też nasza polityka tak płochia, dziecinna i marna; spodziewamy się od odspołecznienia świata, powrotu naszego do społeczeństwa ze światem. Goniec przez te wszystkie dni, wciąż ma mił publicaność swoją, obiecuje jej niezamręny upadek wojska do stop robotników. Przypomniat mi Jutrenkę Kne Kowka między. Tak z żydami się działo za rzymskich czasów. Ślad pochodzi że skarby nieskończonej żywotności złożone w nas do Boga, na to byśmy śmiać sama przeżyć mogli, dotąd zawsze udaremniionemi bywali, bo niedość życia by żyć, jak niedość słów języka by wiersze pisać; trza jeszcze miary i stroju w tem życiu, tak jak w wierszach pewnej liczby zgłodek, średniowki i rymu. Kto patrzy krótkowidzowo, o pięć kroków tylko, na zdazenia, temu wolno żałować Izby, pleść o zgwałconej konstytucji która sama, była narzuconym gwałtem - i utrzymywać, że powinien był Prezydent niezbawiać Fran. cii lekkiem koniecznym jej chorobie, ale dać jej skonać w maju, według wszelkich reguł sztuki lekarskiej. Kto zaś z góry patrzy, ten wi dzi że gdy się społeczne rozwiązanie Ojczyzny jakiejś żółtą, niespodob się pilnomie zwykłych prawnych formuł i politycznych zasad. Są one albowiem zupełnie inna sfera od odmetów społecznych. Zasady konstytucyjne tam tylko mogą mieć miejsce gdzie kraj kwitnie pełnią zdrowia i spokoju, gdzie obywatele wszyscy miłują się i uznają cel jeden, to jest, dobro i wielkość własnego narodu. Ale, gdzie potowa niewłaściców wre zawzięcia wściekła przeciwko drugiej potowie, dniami i nocą przeciwko niej się sprzysiegają - tam tylko drugie sprządzienie z góry, nagłe, jednolite, tajemnicze i śmiałe może zadać cios tym wszystkim spiskom podnoszącym się do ty jak z otchłani, a których ostatecznym koncem i celem suszczenie w dym i rozsypanie na popiół Ojczyzny. Niebaczni my; od hord azjatyckich, Prezydent bruk paryski uwolnił, zaiscietyjąc go trupami tych, którzy by tak ustabił Francja, że otworzył imie hordom stanęły by jej granice. Czegoż więc żałujem? że nieprzyszły nad doścignąć aż tam i za wstą porwanymy, że sobą nazad aj na Sybir powlec.

niechłijanie

Niedziw się że tak długo żal mój wynurzam, bo po tylu okropnych  
doświadczeniach spodziewałem się przexorniejszej mądrości w braci mojej —  
a widzę że dotad Duch <sup>św.</sup> jej nam niecesłał. I śmiertelnie pomuro-  
mi jest: bo, choćbyśmy sto razy powstałi, obalim się ~~znowa~~ nazad sto  
razy do grobu — dopóki takie doki krew rektadające po naszych żyłach  
krąży.

Co do zakładu, żeś mi 10 fr. winien to nieśekret. — Twierdzą  
tem dwa punkta, że bógie Panem Francii, a z Czernonymi się nie  
połączy. Panem jest, a Czernoni po Emetarzach leżą.

3